

Sprzedaż mięsa wzrosła
procent. wyrobów masar-

Komunikat Centralnego Urzędu Statystycznego przy Radzie Ministrów ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

Liczba tkanin jedwabnych o 26 procent, wyrobów konfekcyjnych o 14 procent, obuwia skórnego o 11 procent, mebli o 50 procent, materiałów budowlanych dla potrzeb ludności o 45 procent, mydła do prania oraz mydła toaletowego o 13 procent, odbiorników radiowych o 26 procent, zegarków o 15 procent, maszyn do szycia o 29 procent, aparatów fotograficznych o 38 procent, rowerów o 86 procent.

VIII. Wzrost zatrudnienia oraz wzrost wydajności pracy

Liczba robotników i urzędników, zatrudnionych w gospodarce narodowej w końcu 1951 r. wyniosła — 40,8 miliona osób i była większa niż w końcu 1950 roku o 1,600 tys. osób. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle, rolnictwie, leśnictwie, budownictwie i transporcie wzrosła o 1,250 tys. osób, w instytucjach oświatowych oraz instytucjach naukowych i badawczych i w instytucjach leczniczych o blisko 250 tys. w handlu i gospodarce mieszkaniowo-komunalnej o ponad 100 tys. osób.

W roku 1951, podobnie jak w latach ubiegłych, nie było w ZSRR bezrobocia.

W roku 1951 ukończyło szkoły średnie, techniczne, górnicze i przemysłowe oraz skierowano do pracy w przemyśle.

IX. Budownictwo kulturalne, lecznictwo i gospodarka komunalna

W roku 1951 osiągnięto duże sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej. Liczba osób kształcących się na wszystkich szczeblach nauki wyniosła w 1951 r. — 37 milionów osób.

Liczba szkół 7-klasowych i średnich wzrosła w ciągu roku o blisko 5 tys. Liczba młodzieży uczęszczającej do klas od 5 do 10 wzrosła o 2,500 tys. W 387 wyższych uczelniach kształciło się w 1951 roku (włącznie z studiami korespondencyjnymi) — 1,334 tys. osób, tj. o 86 tys. więcej niż w roku 1950. W roku 1951 ukończyło wyższe uczelnie 201 tys. osób, a szkoły techniczne — 262 tys. osób. Łączna ilość specjalistów posiadających wyższe wykształcenie lub wykształcenie techniczne na poziomie średnim, zatrudnionych w gospodarce narodowej wzrosła o 8 procent w porównaniu z rokiem 1950.

W roku 1951 w wyższych uczelniach oraz w instytucjach naukowych przygotowywano do pracy naukowej ponad 24 tys. asystentów.

Za wybitne prace w dziedzinie nauki, wynalazczości, literatury i sztuki 2,694 uczonych, inżynierów, agronomów, pracowników literatury i sztuki, robotników i przodowników rolnictwa otrzymało w roku 1951 zaszczytne tytuły laureatów Nagrody Stalinowskiej.

W roku 1951 w ZSRR istniało ponad 350 tys. bibliotek wszelkiego rodzaju (bibliotek państwowych oraz bibliotek organizacji społecznych). Ich księgozbiór wynosił ponad 700 milionów egzemplarzy.

Liczba acaratów filmowych wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 — o 4 tys.

X. Wzrost dochodu narodowego oraz dochodów ludności

W porównaniu z rokiem 1950 dochód narodowy ZSRR wzrósł w roku 1951 (w cenach porównywalnych) o 12 procent.

Cały dochód narodowy należy do ludu pracującego. Masy pracujące ZSRR dla zaspokojenia swoich osobistych potrzeb materialnych i kulturalnych otrzymały podobnie jak w roku 1950 — około 3/4 dochodu narodowego. Reszta dochodu narodowego pozostała do dyspozycji państwa, kolchozów i organizacji społecznych, w celu rozszerzenia produkcji socjalistycznej oraz dla innych potrzeb ogólnopństwowych i społecznych.

Dzięki wzrostowi dochodu narodowego wzrósł znacznie dobrobyt robotników, chłopów i inteligencji, odbywały się dalsze rozszerzenie produkcji socjalistycznej w mieście i na wsi.

Polepszenie sytuacji materialnej ludności radzieckiej znalazło swój wyraz we wzroście płacy robotniczej i w podniesieniu jej realnej wartości, we wzroście dochodów chłopów zarówno w społecznej gospodarce kolchozowej, jak i przyzwiązkowego osobistego gospodarstwa.

Ponadto ludność radziecka otrzymała od państwa w roku 1951 — podobnie jak w latach poprzednich — zasiłki i wypłaty z tytułu ubezpieczeń społecznych, renty, bezpłatne i ulgowe

skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych i instytucji dziecięcych, zasiłki dla matek posiadających liczne potomstwo i matek samotnych bezplatna pomoc lekarską, bezpłatną naukę i możliwość podniesienia kwalifikacji, stypendia dla osób kształcących się i szereg innych ulg i wypłat. Ponadto wszyscy robotnicy i urzędnicy, tj. około 41 milionów osób, otrzymali płatne urlopy wypoczynkowe, co najmniej 2-tygodniowe, a pracownicy szeregu specjalności — dłuższe urlopy.

Z tytułu powyższych wypłat ludność radziecka otrzymała w roku 1951 od państwa 123 miliardów rubli.

W wyniku zniżki cen towarów masowego spożycia oraz wzrostu płacy robotniczej i podniesienia jej realnej wartości, wzrostu dochodów pieniężnych chłopów i ich dochodów w naturze, jak również w wyniku zwiększenia wypłat i zasiłków otrzymywanych przez ludność od państwa — dochody robotników i urzędników oraz dochody chłopów wzrosły w roku 1951 w porównaniu z rokiem 1950 (w cenach porównywalnych) — o 10 procent.

CENTRALNY URZĄD STATYSTYCZNY PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR

50 proc. dzieci urodzonych w Turcji w 1951 r. — zmarło

(f) PRAGA (PAP). Agencja Telepress powołując się na turki dziennik „Vatan” podaje, że minister ochrony zdrowia i opieki społecznej Ekrem Hacı Ustaoglu zmuszony był przyznać, iż z ogólnej liczby 800.000 dzieci urodzonych w Turcji w

„Dowództwo Bliskiego i Środkowego Wschodu“ dalszym etapem agresywnych przygotowań bloku amerykańskiego

Nota ZSRR do rządu Stanów Zjednoczonych

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dnia 18 i 19 grudnia 1951 r. rząd radziecki otrzymał w odpowiedzi na swą notę w sprawie utworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu“ od rządów USA, Anglii, Francji i Turcji noty, w których rządy te, wbrew faktom, usiłowały negować agresywny charakter swych planów, związanych z utworzeniem „dowództwa Środkowego Wschodu“, uciekając się przy tym do ordynarnych zmyśleń, jeśli chodzi o politykę zagraniczną Związku Radzieckiego.

28 stycznia 1952 r. wice-minister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko wręczył chargé d'affaires USA p. Cummingowi notę, która stwierdza m. in.:

Rząd radziecki wskazywał już w swej notce z 24 listopada 1951 r., że plany utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu mają na celu wciągnięcie Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Izraela i Transjordani do poczynania militarnych agresywnych bloku atlantyckiego i do przekształcenia terytorium wymienionych krajów w bazę sił zbrojnych państw, stojących na czele bloku atlantyckiego.

Realizacja tych planów, wyrażających dążenie USA i innych mocarstw imperialistycznych do hegemonii światowej, oznacza wciągnięcie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do przygotowań do nowej wojny światowej. W ten sposób plany te zostały również przyjęte w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu jest tylko dalszym rozwinięciem tych agresywnych planów.

Rząd Stanów Zjednoczonych w notce z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyświeślenia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu po pierwsze, koniecznością „utrwalenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej na celu

zapewnienia bezpieczeństwa obszarowi Środkowego Wschodu“ i po wtóre, względami „udzielenia pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej“, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają na państwa do samobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrodnia na terytorium Organizacji Państw Bliskiego i Środkowego Wschodu“ nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu nie ma również nic wspólnego z „udzieleniem pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Wystarczy wskazać, że w krajach Środkowego Wschodu wciąż jeszcze znaczące i liczne są pozostałości reżimu

stawili Burmę w spokoju. Ostrzegali, że wszelka próba przeobrażenia Burmy w bazę wypadową przeciwko Chińskiej Republice Ludowej na polu na zdecydowany opór ze strony narodu burmańskiego i że naród Burmy będzie walczył na śmierć i życie o swą niezawisłość.

Delegat Burmy piętnuje amerykańskich protektorów band Ciang Kai-szeka

Delegat Burmy wskazał, że na terytorium kraju znajdują się resztki wojsk kuomintangowskich, które odmawiają złożenia broni. Wojska te zajmują się grabieżą i dokonują gwałtów na ludność Burmy. Rząd Ciang Kai-szeka, znajdujący się na Tajwanie, udzielił tym wojskom wszelkie go poparcia.

Delegat Burmy zapłacił przedstawicieli USA, czy nie mogą wypłynąć na swych przyjaciół kuomintangowskich, aby zo-

stać się „Chin komunistycznych“ zamaskować fakt, że Stany Zjednoczone dążą do wycofania z terytorium Syjamu, Burmy i innych krajów azjatyckich w planowanej nowej napaści na Chińską Republikę Ludową.

Malik, opierając się na dokumentach i wypowiedziach oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, dowiódł całkowitej bezpodstawności skargi kuomintangowskiej i jej prowokacyjnego charakteru.

Jako ostatni wystąpił miał na posiedzeniu agent Kuomintangu. Jednakże był tak zdeprawowany i zmieszany, że poprosił przewodniczącego o odroczenie swego przemówienia, aby — jak się wyraził — mieć możliwość „organizowania odpowiedniej“ tzn. jak zrozumieć liceli delegacji, aby mieć czas na poinstruowanie się w swych mocodawców amerykańskich.

Następne posiedzenie wyznaczono na 29 stycznia.

Wszystko to dowodzi, że orga-

nizacji obronnej na celu

zawzięcia Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego, co wywołało niezadowolenie nawet w kołach burżuazyjnych Francji. Hallstein dał do zrozumienia, że wysuwa swe żądanie nie tylko w imieniu Adenauera, lecz również Eisenhowera.

Z komunikatu końcowego oraz z ogłoszonych prasy wynika, że na konferencji ujawniły się ostre sprzeczności między uczestnikami narad. W rezul-

tacie nie uzgodniono wielu istotnych spraw jak kwestia finansowania projektowanej „armii europejskiej“, stosunek „armii europejskiej“ do paktu atlantyckiego, termin ważności

Stany Zjednoczone wywierały silny nacisk na uczestników konferencji, żądając zawarcia układu w sprawie „armii europejskiej“ w styczniu br. Mimo presji USA konferencja zakończyła się fiaskiem.

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

kolonialnego, przy czym niektóre z tych krajów również obecnie znajdują się w warunkach okupacji wojskowej, urzeczywistnionej przez mocarstwa agresywne z pogwałceniem suwerenności narodowej tych państw.

W tym stanie rzeczy tylko nagryzaniem się może być twierdzenie o udzieleniu „pomocy“ krajom tego obszaru „w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Nota rządu amerykańskiego z 19 grudnia utrzymuje, jakoby utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu opierało się na prawie do samobrony, przewidzianym w art. 51 Karty Narodów Zjednoczonych. Powoływa nie się na Kartę NZ jest jednakże nieuzasadnione, ponieważ prawo państw do samobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrodnia na terytorium Organizacji Państw Bliskiego i Środkowego Wschodu“ nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu jest tylko dalszym rozwinięciem tych agresywnych planów.

Rząd Stanów Zjednoczonych w notce z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyświeślenia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu po pierwsze, koniecznością „utrwalenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej na celu

zapewnienia bezpieczeństwa obszarowi Środkowego Wschodu“ i po wtóre, względami „udzielenia pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej“, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają na państwa do samobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrodnia na terytorium Organizacji Państw Bliskiego i Środkowego Wschodu“ nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu jest tylko dalszym rozwinięciem tych agresywnych planów.

Rząd Stanów Zjednoczonych w notce z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyświeślenia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu po pierwsze, koniecznością „utrwalenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej na celu

zapewnienia bezpieczeństwa obszarowi Środkowego Wschodu“ i po wtóre, względami „udzielenia pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej“, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają na państwa do samobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrodnia na terytorium Organizacji Państw Bliskiego i Środkowego Wschodu“ nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu jest tylko dalszym rozwinięciem tych agresywnych planów.

Rząd Stanów Zjednoczonych w notce z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyświeślenia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu po pierwsze, koniecznością „utrwalenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej na celu

zapewnienia bezpieczeństwa obszarowi Środkowego Wschodu“ i po wtóre, względami „udzielenia pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej“, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają na państwa do samobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrodnia na terytorium Organizacji Państw Bliskiego i Środkowego Wschodu“ nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu jest tylko dalszym rozwinięciem tych agresywnych planów.

Rząd Stanów Zjednoczonych w notce z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyświeślenia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu po pierwsze, koniecznością „utrwalenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej na celu

zapewnienia bezpieczeństwa obszarowi Środkowego Wschodu“ i po wtóre, względami „udzielenia pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej“, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają na państwa do samobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrodnia na terytorium Organizacji Państw Bliskiego i Środkowego Wschodu“ nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu jest tylko dalszym rozwinięciem tych agresywnych planów.

Rząd Stanów Zjednoczonych w notce z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyświeślenia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu po pierwsze, koniecznością „utrwalenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej na celu

zapewnienia bezpieczeństwa obszarowi Środkowego Wschodu“ i po wtóre, względami „udzielenia pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Dowództwa Środkowego Wschodu nie tworzy się bynajmniej w trybie „dobrowolnej wspólnej organizacji obronnej“, Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja wręcz narzucają na państwa do samobrony w wypadku „jeśli nastąpi zbrodnia na terytorium Organizacji Państw Bliskiego i Środkowego Wschodu“ nikt nie zagraża i propozycja w sprawie utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu nie powstała z ich inicjatywy.

Wręcz przeciwnie, w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu wzmagają się poważne obawy i narasta jawny opór przeciwko planom wciągnięcia tych krajów do militarnych poczynania takiego agresywnego ugrupowania państw, jak Stany Zjednoczone, Anglia, Francja i Turcja.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu jest tylko dalszym rozwinięciem tych agresywnych planów.

Rząd Stanów Zjednoczonych w notce z 19 grudnia 1951 r. podejmuje próbę wyświeślenia przyczyn organizowania dowództwa Środkowego Wschodu po pierwsze, koniecznością „utrwalenia dobrowolnej, wspólnej organizacji obronnej na celu

zapewnienia bezpieczeństwa obszarowi Środkowego Wschodu“ i po wtóre, względami „udzielenia pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności“.

Falszywy charakter tych wyjaśnień jest najzupełniej oczywisty.

Spotkanie delegatów b. więźniów faszystwu z przedstawicielami PKOP

(f) Dnia 28 bm. w Klubie Międzynarodowej Książki i Pras w Warszawie odbyło się spotkanie delegacji zagranicznych, przebywających w Polsce w związku z uroczystościami 7-iej rocznicy wyzwolenia więźniów obozu w Oświęcimiu, z przedstawicielami Polskiego Komitetu Obronców Pokoju. Na spotkaniu przybyli: wiceprzewodniczący PKOP — prof. Leopold Infeld i Jerzy Putrament.

W imieniu PKOP powitał gości członek Prezydium PKOP, członek Światowej Rady Pokoju — Ostan Dłuski. Podkreślił on, że spotkanie byłych więźniów politycznych i ofiar faszystwu reprezentujących różne kraje, różne wizerunki religijne i przekonania polityczne, przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni i braterstwa między narodami oraz do utrwalenia pokoju na świecie. „Jest to szczególnie ważne teraz — powiedział Ostan Dłuski — gdy ciemne sily imperializmu zaa oceanu odradzają fa szyzm hitlerowski i rekonstruują Wehrmacht“. Narod nasz

goszczący dziś przedstawicieli innych krajów, które również cierpiały pod iarmem okupacji faszystowskiej, tworzy wielkie dzieła budownictwa pokojowego, gdyż pewien jest, że wraz z milionami innych ludzi na całym świecie zdoła zapobiec tragedii nowej wojny. Narod polski związany jest uczuciami sojuszu i najgłębszej przyjaźni z wielkim naszym sąsiadem — Związkiem Radzieckim, bo widzi w nim ostoję pokoju i niepodległości narodów.

Na słowa powitania odpowiedział przewodniczący Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — pik Fryderyk Manhes. Stwierdził on, że mimo wysiłków rządów zachodnich, które usiłują oddzielić żelazną kurtyną kraje demokracji ludowej, to prawda o tych krajach, czerpiąc o entuzjazmu pracy politycznej, że demokracja i demokracja imperialistycznej propagandy.

Spotkanie upłynęło w bardzo serdecznej atmosferze.

Rozwój hodowli podnosi dochód członków spółdzielni produkcyjnych

W olbrzymiej większości spółdzielni produkcyjnych dokonano już zamknięcia rocznych obrachunków za 1951 r. Opracowano bilanse i projekty podziału dochodu, a członkowie około 500 spółdzielni w czasie uroczystych zebrań sprawozdawczych podzieliли się dochodem, wygo spodarowanym w roku ubiegłym.

Większość gospodarstw zespolowych poważnie się wzmocniła gospodarczo i organizacyjnie, wzrosł majątek spółdzielni, stworzono trwałe podstawy dalszego rozwoju gospodarstw zespolowych. W roku ubiegłym spółdzielcy nie tylko zwiększyli wydajność z hektara, ale również poważnie rozwinieli hodowlę zespolową, co wpłynęło na szybki wzrost dochodu spółdzielni, a tym samym na powiększenie dochodu członków.

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Wszystko to dowodzi, że orga-

Czytelnicy i korespondenci piszą

Kończy się na... obietnicach

Z powodu braku monterów w Zarządzie Zjednoczenia Montażu Konstrukcji Urządzeń Przemysłowych, kierownictwo Zarządu zleciło pracę przy remoncie silnika dźwigu pracownikom Osłodka Transportowego, mieszczącego się na wspólnym z Zarządem Montażu terenie.

Kierownictwo Zarządu Montażu obliczyło, iż koszt wykonania tej pracy wyniesie 599,90 zł. Wszelkie dokumenty dotyczące tej sumy wysłane do stały do naszego Zjednoczenia w Zabrzu dnia 12.11.51 r. celem zatwierdzenia.

W odpowiedzi Zjednoczenie odesłało nam, że kwota została nam przynależna. Wobec tego po wiadomościach dział plac Zjednoczenia, aby przekazać powyższą sumę na nasze konto w Banku Inwestycyjnym. Jednakże mimo, iż naczelnik działu plac Zjednoczenia w rozmowie telefonicznej i ustnej przyrzekł załatwienie sprawy, nie otrzymaliśmy pieniędzy do dnia dzisiejszego.

Nie jest to bynajmniej pierwszy wypadek biurokratycznego załatwiania spraw przez Zjednoczenie. Podobnie przedstawia się sprawa racjonalizatorów: dnia 29.12.1951 r. ob. Bolesław Kijanko i ob. Czesław Zadrzyński otrzymali ze Zjednoczenia zawiadomienie, że przynależno im nagrody w wysokości: dla ob. Kijanko — 200 zł, dla ob. Zadrzyńskiego — 300 zł. Niestety, pieniędzy do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy.

M. JANKOWSKI
Warszawa

Sprzedaż zbyt detaliczna

Zaopatrzenie aptek społecznych dokonywane jest dwiema drogami. Pierwsza z nich polega na rozporządzaniu towarami poprzez centrale, druga na bezpośrednim dostarczaniu towarów wprost z zakładu produkcyjnego do aptekowej sprzedaży detalicznej. Bezpośrednio z zakładu otrzymują apteki spirytus i denaturat. Wydaje mi się jednak, iż ten system zaopatrywania jest niesłuszny, nie wpływa bowiem zupełnie na ogólną cenę własnych produktów, a nawet przeciwnie podnosi je.

Natomiast zastosowanie sprzedaży hurtowej, pozwoliłoby na osiągnięcie znacznych korzyści, zarówno w obniżce kosztów, jak i usprawnieniu procesu zaopatrywania.

I tak po pierwsze: odpobdoby wypisywanie przez Prezydium Wojewódzkiego Rad Narodowych sekcji zezwoleń dla poszczególnych aptek w całym kraju na nabycie np. 5 litrów spirytusu na kwartał. Zezwolenie odbierałaby

centrala, oczywiście po przedłożeniu odpowiedniego wykazu podległych jej aptek, szpitali, żłobków, czy ambulatoriów. Po drugie, zlikwidowano by kłopotliwą konieczność delegowania z każdej apteki, czy szpitala specjalnego wysłannika po odbiór spirytusu lub denaturatu podczas, gdy drugi delegat musi jechać do centrali po odbiór reszty innych specyfików. Wynika stąd niepotrzebne koszty podróży dla dwóch delegatów, gdyż przecież wszystkie mogłyby załatwić jeden. Równocześnie zakład produkcyjny, który obsługuje kilkaset odbiorców indywidualnych, zmuszony jest zatrudniać specjalnie zwiększony personel.

Czyż nie byłoby więc doprawdy wygodniej i korzystniej dla obu stron, aby zakład miał do czynienia z jednym tylko, głównym odbiorcą, to jest centralą?

JÓZEF APONOWICZ
Toruńska Reaktyfikacja
Spirytusu
Toruń

1 lutego początek zimowej sesji egzaminacyjnej na wyższych uczelniach

(a) W dniu 1 lutego br. we wszystkich szkołach wyższych w całym kraju rozpoczyna się zimowa sesja egzaminacyjna. Młodzież akademicka przy wydanej pomocy profesorów, pracowników naukowych i ZMP czyni ostatnie przygotowania do egzaminów.

Na Uniwersytecie Warszawskim koła samokształceniowe przeprowadzają repetytoria materiałowe. Również na Politechnice Warszawskiej młodzież

intensywnie pracuje w grupach samokształceniowych.

Na Politechnice Gdańskiej studenci Wydziału Budowy Okrętów pomagają w swoim bogatym doświadczeniu w oparciu o materiały znane z praktyki pracy traser okrętowej, a dziś student III roku Stanisław Sołdek.

W Łodzi bardzo starannie przygotowują się do egzaminów studenci Akademii Medycznej.

Pod ostrym kątem

A nuż rację ma konsument?

Korespondentka „Trybuny Ludu”, ob. Ostrowska, żywi poważne i uzasadnione pretensje do Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego.

Pretensje dotyczą wysokich (zbyt wysokich) kosztów szaf, produkowanych przez CZPD. Ołóż czytelniczka nasza twierdzi i zapewne nie bez racji, że przy kupnie nieformalnej, prostszej i taniej szafy napotyka na wielkie trudności. Przy tym wydaje jej się, że jeżeli ten sam przemysł jest w stanie produkować kompletne i estetyczne urządzenia kuchenne składające się z kredensu, szafki i dwóch taboretów w cenie od 600 do 900 złotych, czyli niższej od ceny ledwej szafy, to widać istniejące jednak możliwości produkowania tanich, dostępnych dla najszerszego ogółu mebli.

Zgodnie z uchwałą, dotyczącą krytyki Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego po otrzymaniu zażalenia, zapoznał się z

jego treścią, zanalizował słusność argumentów listu i zapoznał czytelniczka naszą za pośrednictwem gazety ze swoim stanowiskiem.

Rezultat tych rozważań mamy przed sobą. Ołóż CZPD doszedł do wniosku, że nie może produkować tanich szaf, ponieważ po prostu (cytujemy dosłownie) „brak jest nabywców na takie meble”.

A może jednak CZPD się myli i zamiast mówić o braku nabywców na kiepskie meble, mówi, że chodzi o tanie. Jeśli bowiem obniżenie kosztów szło w parze z produkowaniem braków, czy obniżaniem jakości produkcji — trudno by się nawet dziwić konsumentowi.

Czy nie tak miała się rzecz z tanimi szafami? Warto by na wszelki wypadek jeszcze raz sprawdzić. Może jednak rację ma konsument.

I tak bywa.

(S-ka)

Dania w bloku agresji

(KORESPONDENCJA WŁASNA „TRYBUNY LUDU”)

Helge Larsen

lizmu przypadła rola wpręgnięcia Dania do agresywnego paktu atlantyckiego. I tylko partia komunistyczna konsekwentnie i niezlomnie walczyła i walczy przeciw większości parlamentarnej, zaprzeczając niepodległość Dania i wciągając kraj do amerykańskich przygotowań wojennych.

Różne rządy — polityka ta sama

W czasie okupacji hitlerowskiej baronowie przemysłu i „odcinanie kuponów” skorzystali z sytuacji, aby pomnożyć swoje majątki i dochody. Klasa robotnicza ponosiła cały ciężar hitlerowskiej niewoli. Gdy przyszło wyzwolenie, przywódcy jawnych partii burżuazyjnych i socjaldemokracji obiecywali szerokim masom ludowym polepszenie bytu. Demagogicznie wołali, że cierpienia poniesione przez naród zostaną wynagrodzone przez podwyższenie standardu życiowego.

Bezpośrednio po wojnie powstał rząd tymczasowy, reprezentujący wszystkie ugrupowania polityczne, z udziałem partii komunistycznej. Ale już w październiku 1945 r. do władzy doszli przedstawiciele partii „venstre”, reprezentującej interesy bogatego chłopstwa. Rząd ten utrzymał się przez władzę do 1947 r. ustępując miejsca socjaldemokratom. W 1950 r. rządy objęła koalicja partii „venstre” i konserwatystów, tzn. koalicja reprezentująca bogate chłopstwo i wielkich posiadaczy ziemskich.

Mimo zmiany reakcyjnych rządów, prowadzona przez nie polityka nie ulegała żadnym zmianom. Jeżeli występowały jakieś różnice poglądów w parlamencie — to tylko w drugorzędnych całkowicie sprawach. W sprawach zasadniczych, to znaczy w sprawach polityki zagranicznej Dania i polityki wewnętrznej — zwiększania wyzysku mas pracujących, socjaldemokracji, „venstre” i konserwatystów występowały zawsze zgodnie.

Socjaldemokratom właśnie, jako wiernym agentom imperia-

Faszystowska demagogia

Po wojnie, coraz bardziej rósł w narodzie duńskim autorytet partii komunistycznej, sprzeciwiającej się antynarodowym posunięciom reakcyjnych rządów. Toteż burżuazja coraz czynnie występowała przeciw komunistom. W walce tej prawą ręką burżuazji byli socjaldemokraty. Gdy to nie wystarczało — burżuazja duńska coraz jawniej zaczęła popierać ugrupowania neofaszystów. Działalność w Dании neofaszystowska partia „Retstatspartiet”, której przedstawiciele zasiadają w parlamencie. Służąc demagogicznymi hasłami faszyści usiłują oszukać niezadowolonych z pogorszenia się ich warunków bytowych, a zwłaszcza bezrobotnych i drobnych kupców, uginających się pod ciężarem podatków na skutek szalonych wydatków zbrojenio-

Co czwarty robotnik bez pracy

Polityka rządu i parlamentu oznacza dla garstki kapitalistów wzrost zysków płynących z przestawiania gospodarki na tor zbrojeń. Dla szerokiej mas polityka ta oznacza niestanny wzrost podatków, spadek realnej wartości plac, likwidowanie i tak już skromnych zdobyczy socjalnych. Od dewaluacji korony duńskiej, tj. od września 1949 roku koszty utrzymania w Dании wzrosły o 20 proc.

Bezrobocie w Dании wybiera coraz groźniejsze rozmiary. Duńska klasa robotnicza zbliża się w ostatnim okresie do rekordowej liczby bezrobotnych

okresu kryzysu — z 1930 roku. Z początkiem stycznia br. było w Dании 150 tysięcy bezrobotnych. To znaczy, że co czwarty robotnik w naszym kraju pozostaje dziś bez pracy.

Coraz ostrzejszy jest problem mieszkaniowy. W samej tylko Kopenhadze brakuje tysięcy mieszkań, a rząd nie robi nic, żeby zmienić ten stan rzeczy, nazywając go cynicznie „oszczędnością”.

A jednak buduje się w Dании w parkach Kopenhagi rosną bunkry. W samej Kopenhadze obiekty wojskowe już dziś zajmują 8,6 procent terytorium miasta. Buduje się — bazy wojskowe dla amerykańskich bombowców.

A jednak istnieją dziedziny, w których rząd nie zna oszczędności: jest to budżet wojenny, który nieustannie rośnie, bo żądają tego amerykańscy kierownicy paktu atlantyckiego. Jeżeli w roku 1948/49 wydatki na zbrojenia wynosiły 316 milionów koron, to w r. 1950/51 — wzrosły one do 700 milionów koron, tzn. przeszło dwukrotnie. W ciągu najbliższych 3 lat rząd zamierza wydać na cele wojskowe 3 miliardy koron.

I nic dziwnego, że ministrowie spraw zagranicznych i finansów rzadko bywają w Kopenhadze. Częściej można ich znaleźć w Paryżu, w Waszyngtonie i wszędzie tam, gdzie pod komendą Wall Street obradują wasale amerykańskiego imperializmu nad przyspieszeniem wysiłku zbrojeń, wskrzeszeniem Wehrmachtu, przekreśleniem suwerenności państw w bloku atlantyckiego. I nic dziwnego, że często się sprzeczają z takimi konferencjami i wyjazdami dońskimi dowodzący się o sprawach dotyczących Dании, zanim sprawy te wejdą pod obrady duńskiego parlamentu.

Rośnie walka klasy robotniczej

Jest rzeczą naturalną, że polski czytelnik wyrazi zdziwienie, dlaczego naród duń-

ski godzi się z taką zgubną dla jego egzystencji polityką. Rozumie się to pytanie szczególnie, gdy widać, że wielki rozbudownictwa w nowej Warszawie.

Ale naród duński nie godzi się z tą polityką. Niezadowolone rośnie niemal z każdym dniem. I mimo poważnych jeszcze wpływów partii socjaldemokratycznej, usiłującej wszelkimi metodami zahamować walkę, walka ta rośnie i nie jest w stanie jej powstrzymać. Od roku 1945, robotnicy duńscy pod kierownictwem partii komunistycznej, prowadzą nieustanne kampanie o podwyższenie płac. Mimo sabotażu pracodawców, kierownictwa partii socjaldemokratycznej, również obecnie prowadzona jest akcja w sprawie zawarcia nowego umowy zbiorowej, która wyrównałaby poważny spadek wartości realnej płacy.

Jesienią ub. roku z inicjatywy robotników budowlanych i dozorców zorganizowane zostały liczne demonstracje przeciw zgubnej polityce rządu i parlamentu. W całym kraju odbyły się wielkie zgromadzenia, w których brał udział robotniczo-komunistyczny i bezpartyjny, a także wielu członków partii socjaldemokratycznej. W akcji tej wzmocniła się jedność mas pracujących bez względu na ich przynależność partyjną. W akcji tej rosła w masach świadomość, że jedynie zmianna polityki wewnętrznej i zagranicznej, że jedynie przeciwstawienie się re-militaryzacji Niemiec zachodnich i prowadzenie polityki pokoju i dobrobytu może wyprawić Danię ze ślepego zaułka. W jaki sposób miałyby duńscy wykonawcy polityki amerykańskiego imperializmu.

Robotnicy duńscy coraz bardziej zdecydowani są poprowadzić walkę o poprawę bytu — aż do zwycięstwa. Tak jak robotnicy polscy, ich duńscy towarzysze są przeciw atlantyckim zbrojeniom, przeciw Wehrmachtowi, chcą budować dla pokoju i zdecydowani są walczyć o utrzymanie pokoju — aż do zwycięstwa.

Kropki nad „i”

NIECH SAM POWIE

Ponieważ amerykański minister sprawiedliwości Mc Grath, znany z afer korupcyjnych, w jakie jest zamieszany, spotkał się z zarzutami, że nie robi nic, aby uchronić przestępców, nakazał, aby sądy używały kołomo wszystkich podejrzanych przedstawieli podziemnego świata, handlarzy narkotykami i innych przestępców. Mają oni minutowie sami złożyć zeznanie, gdzie i kiedy popełnili jakie przestępstwo.

Przestępcy, jak donosi prasa amerykańska, zobowiązani są podobno wyznać swe winy. Pod warunkiem jednak, że Mc Grath zgłosi się pierwszy do sądu i opowie jak i ile zarobił na wielkich aferach korupcyjnych, których jest bohaterem.

(u)

MIŁOŚNICY SZUKI

Rozreklamowana przez prasę amerykańską jako „udana i interesująca” ukazała się w Nowym Jorku książka Willi Frischauera „Kariera i upadek Hermana Goeringa”. Autor biografii pisze m. in. z zachwytem: „Dla swej prywatnej kolekcji grabił on arcydzieła sztuki z całej Europy, ale przynależało mu, że znał się na sztuce”.

Na sztuce grabież — niewątpliwie i stąd zachwyty amerykańskich „mecenatów sztuki”.

(k)



Cieszyńska fabryka narzędzi dzięki przestawieniu produkcji z typu L-20 majsterskiej na produkcję szablono- i seryną będzie produkować w końcu planu 6-letniego ponad 4-krotnie więcej narzędzi niż w r. 1950. Na zdjęciu: kierownik warsztatów Paweł Byrtok sprawdza dokładność wykonanej części przez produkcyjną pracę

Foto CAF — Tymiański

Modernizacja produkcji

Jon Luca Caragiale wielki rumuński pisarz (W setną rocznicę urodzin)



Jon Luca Caragiale, wybitny prozaik i dramaturg rumuński, umany jest przez postępową krytykę rumuńską za czołowego przedstawiciela realizmu krytycznego w literaturze Rumunii.

Jon Luca Caragiale urodził się 30 stycznia 1852 roku. Szesćdziesiąt lat życia pisarza upłynęło w jednym z najbardziej ponurých okresów w dziejach Rumunii: w okresie umocnienia się ustroju burżuazyjnego, w którym jednak wielką rolę odgrywały jeszcze pozostałości feudalizmu; w okresie, kiedy dwie klasy wyzyskiwały po tej i tamiej obszarach i wciąż rosnący w sily kapitalistycznej

zwanym „potwornym sojuszem”, wspólnie pogrążając lud pracujący w nocy wyzysku, nędzy i ciemności.

Już w kilka lat po rewolucji 1848 roku zdradził ją jej własni przywódcy — politycy burżuazyjni. Kiedy demokratyzujący gospodar Aleksander Cuza (1859—1866), którego Caragiale wspomina ze swego dzieciństwa w szkicu „Pieczęć lat późniejszych”, usiłował — nader nieśmiało — wprowadzić w czyn postępowe hasła rewolucji, koalicja obszarowo-kapitałistyczna obalała go i wprowadziła na tron przedstawiciela pruskiego Junkiera, Karola Hohenzollerna.

Ta sama koalicja narzuciła Rumunii bezprzekładny w swym cynicznym zakłamaniu w strój społeczny polityczny, który z zewnętrznymi pozorami i beralej „demokracji” łączył faktyczną pańszczyzną i kłopotliwym materialnym byt w całej pełni jej udziałem. Akcenty gniewu i buntu potęgowały się z latami w jego twórczości; pod czas gdy w pierwszych utworach burżuazja, jakkolwiek przedstawiona w całej swej ohydzie, wywołuje przede wszystkim śmiech i politowanie, w utworach późniejszych coraz bardziej wybija się na pierwszy plan nuda gorzkiego, pło-

niennego protestu przeciw zbrodniczemu ustrojowi.

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

miennego protestu przeciw zbrodniczemu ustrojowi.

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

miennego protestu przeciw zbrodniczemu ustrojowi.

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

miennego protestu przeciw zbrodniczemu ustrojowi.

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

Najbardziej charakterystyczny dla realizmu Caragialego, dla jego, głęboko postępowej ideologii społecznej jest z gruntu różny sposób, w jaki pisarz odmalowuje dwa światy: świat wyzyskiwanych i świat wyzyskiwaczy. Ten żywiołowy satyrk u-

WSTOLICY

Zobowiązanie pracowni MDM na czesć

10 rocznicy PPR

Zespoły architektoniczne opracowujące dokumentację techniczną dla Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, podjęły dla uczczenia 10 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej szereg zobowiązań produkcyjnych wartości 215 tysięcy złotych. Zobowiązanie przygotowania dokumentacji technicznej dla Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej podjęło 11 zespołów, 3 pracownice oraz 11 pracowników indywidualnie.

Zobowiązania zespołów pozwolą na przyspieszenie opracowania dokumentacji technicznej dla 1000 izb mieszkalnych.

(2)

Brygady palaczy kotłowych

Warszawskiej przekroczyły w styczniu

swe zobowiązania

Brygady palaczy kotłowych Elektrowni Warszawskiej, dla uczczenia 10 rocznicy PPR, w początkach stycznia podjęły długofalowe zobowiązanie uzyskiwania z jednego kilogra-

ma węgla umownego 6,8 metrow sześciennych pary. Zobowiązanie tej brygady palaczy przekracza, uzyskując 6,9 metrow sześciennych pary. Najlepsze wyniki osiąga brygada kotłowa Stanisława Sotta.

(u)

Nie zwlekać z remontem sieci elektrycznej

w Fabryce Budowy Maszyn i Konstrukcji

W Fabryce Budowy Maszyn i Konstrukcji „H. Zieleziński” podległej Stótczemu Przemysłowi Terenowemu, często przebiegały bez przesady na sieci elektrycznej, brak jest gniazd dla włączania urządzeń, brak uzimienia dla aparatów spawalniczych. Cała sieć elektryczna dla sil i światła jest stara, zmurzała, w wielu miejscach niefachowo popospinana.

Zdarza się często, że przy wia-

zowaniu w ruch maszyn, sieć nie wytrzyma dużego obciążenia.

Sieć miała być zmieniona już pół roku temu. Dyrekcja Przemysłu Terenowego powinna natychmiast przystąpić do zrealizowania planowanej przebudowy sieci.

(w)

W lipcu br. Praga otrzyma dom towarowy

W dużym, oszklonym budynku Towarowego Domu Towarowego przy ulicy Jagiellońskiej na Pradze wznowione zostały, przerwane na okres kilku tygodni, roboty przy wykonywaniu wewnątrz. Poważna część wielkich sal, w których ustawione będą stoiska sprzedaży, otrzymała już tynki. Obecnie tynkuje się również kolumny podtrzymujące stropy, które przebiegają rzędami wzdłuż tych sal. Między tymi kolumnami ustawione zostaną stoiska. Roboty wykończeniowe prowadzone wewnątrz budynku obejmują również zakładanie instalacji sanitarnych, przewodów oświetleniowych, betonowanie podłóg w poszczególnych pomieszczeniach, które pokryje klepka dębowa bądź estetyczne płytki golenet.

Powszechny Dom Towarowy na Pradze, nieco mniejszy od Centralnego Domu przy ulicy Brackiej, zdolny będzie obsłużyć w ciągu dnia kilkanaście tysięcy osób. Szóste piętro budynku pomiesi wielką kawiarnię. Budynek nowego PDT wyposażony będzie m.in. w wenytylacje mechaniczne, oświetlenie jarzeniowe, dźwigi osobowe i towarowe, którymi towary z magazynów mieszczących się w podziemiach dowożony będzie do poszczególnych działów sprzedaży, a także szereg urządzeń socjalnych dla personelu technicznego Domu, jak szatnie, natryski itp.

Całkowite zakończenie robót i przekazanie mieszkańcom stolicy nowej placówki handlu społecznego nastąpi w drugiej połowie lipca br.

(2)

Załoga zarządu budowlanego nr 4 na Muranowie

przoduje we współzawodnictwie pracy

Załoga zarządu budowlanego nr 4 na Muranowie otrzymała niedawno, na uroczystości podsumowania osiągnięć za rok ubiegły, propozycję przechodni na pierwsze miejsce we współzawodnictwie pracy na terenie zjednoczenia w czwartym kwartale ubiegłego roku. Dzięki ofiarnej pracy załogi budowlanej tego zarządu, spośród której wyróżnili się szczególnie grupy murarskie Kisielowa i Witczaka, lastrykarska Majchrowskiego, blacharska Wociała, malarskie Wolskiego, Spychalskiego i Słomy — Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego nr 2 znacznie przekroczyło w roku ubiegłym plan izbowy.

Załoga tego zarządu nieraz otrzymała od wykonawców budownictwa mieszkalnego z kilku nastodniowym opóźnieniem, jed-

nak ani razu w ciągu ubiegłego roku nie przekazała wykonanych obiektów w terminie przekroczonym. Szczególnie o tego przyczynił się kierownik zarządu budowlanego nr 4 inżynier Gudowicz, który przez cały rok dokładał starań i tak organizował pracę, aby dawała ona zjednoczeniu jak najlepsze wyniki.

Brygadziści lastrykarski Majchrowski odbierając w imieniu załogi swego zarządu propozycję przechodni powiedział: — Jesteśmy dumni, że uzyskaliśmy pierwsze miejsce we współzawodnictwie. W roku bieżącym postaramy się jeszcze bardziej wzmoczyć nasz wyzysk na wykonaniu zadań trzeciego roku planu 6-letniego i osiągnąć jeszcze lepsze wyniki.

(2)

TEATRY

Polski — „Oby cię” — g. 19.
Kameralny — „Grzech” — g. 19.
Narodowy — „Świętoszek” — g. 15.
„Sukowicki” — g. 18.15.
Nowy — „Uczone błagotwo” — g. 19.
Powszechny — „Szczęście Franika” — g. 19.
Domu Wojska Polskiego — „Tajna wojna” — g. 19.
Współczesny — „Profesja pani Warren” — g. 19.
Muzycezy — „Szelestowa Skapena” — g. 19.
Srebrna — „To się pokaze...” — g. 19.15.
Nowej Warszawy — „Pocmat pedagogiczny” — g. 19.45.
Opera — Występowanie zespołu Pieśni i Tancerz Armii Węgierskiej Republiki Ludowej — g. 19.
„Jalka” — „Maciej Kłosek” — g. 19.30.

KINA

Moskwa — „Złota” — g. 14.30.
16.30, 18.30, 20.30.
Fala — „Wzrost i upadek Krugowa” — g. 15, 17, 19, 21.
Atlantyk — „Jedynostka milionowa” — dodatek „Sprawy do pracy” — g. 15, 17, 19, 21.
Praga — „Złota” — g. 15, 17, 19, 21.
Polska — „Wesoly jarmark” — dodatek „Borowice” — g. 13.15, 15.20, 17.45, 20.
Stolica — „Poddany” — g. 13.45, 15.15, 18.30.
W — „W dni pokroju” — dodatek „W Kraju Socjalizmu” — g. 14, 16, 18, 20.
1. Maj — „Skandali w Ciochemerze” — dodatek „Czy wiecie, że...” — g. 14, 16, 18, 20.
Dehola — „Niedziwne” — dodatek „Droga do orzechów” — g. 14, 16, 18, 20.
Srebrna — „Hojne lato” — g. 15, 17, 19, 21.
Terza — „Błektne mleczko” — g. 14, 16, 18, 20.
Muzeum Narodowe — Wystawa „Muzik Oświecenia w Polsce”, czynna w dni powszednie w godz. od 10 do 15, w czwartki, niedziele i święta od godz. 10 do 19. W poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.

II Ogólnopolska Wystawa Plastyki

w „Zachęcie”, czynna jest codziennie od 10 do 18. Wystawa trwać będzie do 17 lutego br.

nie, prócz podobniaków w godz. od 10 do 18. Wystawa trwać będzie do 17 lutego br.

RADIO

CZWARTEK 31 STYCZNIA

Program I — na fal 1322 m.
Program dnia 5.55, 13.55, Wiadomości 8.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 5.10 Koncert, 6.05 Wszelchnia Radiowa, 6.